PORADNIK » Stacje, na których można zatankować gaz, są już w większości krajów

W podróż za jeden grosz,
czyli przez Europę samochodem na gaz

Jazda autem zasilanym LPG to w przybliżeniu o 50 proc. mniejsze koszty tankowania. Cena gazu jest o około połowę niższa od ceny jednego litra benzyny lub oleju napędowego. Czy wszędzie?

Dodatkowo można cieszyć się większym komfortem podróżowania dzięki dwóm zbiornikom gwarantującym zwiększenie zasięgu. Jak więc dobrze przygotować się do zagranicznej wyprawy samochodem z instalacją LPG?

Kryzys paliwowy trwający od 2008 r. sprawił, że systematycznie rośnie popularność i dostępność autogazu. Jak wynika z ostatnich danych Polskiej Organizacji Gazów Płynnych, w samej Europie (uwzględniając Turcję i Ukrainę) propan-butan do samochodu można zatankować w ponad 41 589 punktach. Najwięcej stacji LPG jest zlokalizowanych w Turcji – niemal 10 tys., Niemczech – 6500 stacji, Polsce – 5600, Rosji – 4300, we Włoszech – 3230, w Bułgarii – 2950, na Ukrainie – 2422, w Holandii – 1800, we Francji – 1750 i w Wielkiej Brytanii – 1592. Niemniej warto przed wyjazdem sprawdzić, np. na stronie www.pzmtravel.com.pl, jak wygląda możliwość zakupu paliwa na naszej trasie (adresy stacji). Należy zwracać uwagę na szczegóły, np. na to, czy stacje są czynne przez całą dobę oraz czy można na nich płacić kartą.

Warto zapamiętać, że w zależności od kraju gaz może kryć się pod nazwami: Autogas (Austria, Belgia, Niemcy), Autoplin (Chorwacja), Gas, Dujos (Litwa), Gasol (Szwecja), GPL (Francja, Włochy), TNG (Czarnogóra, Serbia, Macedonia).

Kolejną ważną sprawą jest tankowanie – w wielu krajach zachodnich to kierowca sam uzupełnia samochodowy zbiornik LPG. Dlatego przed wyjazdem z Polski warto przyjrzeć się tej operacji – polecamy poprosić pracownika stacji o krótki instruktaż.

Najważniejszym wyposażeniem, jakie musimy zabrać ze sobą w zagraniczną podróż autem zasilanym gazem, są przejściówki niezbędne do tankowania gazu poza Polską. W Europie funkcjonuje kilka rodzajów zaworów tankowania LPG. Najpopularniejszy jest typ włoski, z jakiego korzystamy w Polsce (używają go też kraje skandynawskie, Portugalia i oczywiście Włochy). Wielka Brytania, Holandia, Francja, Niemcy (część kraju) oraz Szwajcaria stosują połączenie bagnetowe Dutch (końcówka holenderska). Przejściówka na tzw. system belgijski (wlot ACME) ma gwint trapezowy i jest stosowana w części Niemiec, Austrii, Belgii i Irlandii.

W przypadku wyprawy przez kilka krajów polecamy sprawić sobie zestaw adapterów (pojedyncza końcówka kosztuje ok. 30 zł), które dadzą nam spokój ducha i niezależność od wyposażenia stacji z paliwem LPG (niektóre mają adaptery).

Warto też np. dzień przed wyjazdem zrezygnować z oszczędzania i pojeździć tylko na benzynie. Może okazać się, że przez ciągłą jazdę na LPG układ zasilania bezołowiową przestaje działać lub pojawiają się problemy przy uruchamianiu silnika. Nie można też zapomnieć o profilaktycznym przeglądzie instalacji LPG.

TECHNIKA » Oto argumenty najczęściej używane przez przeciwników gazu w aucie

Obalamy mity związane z LPG

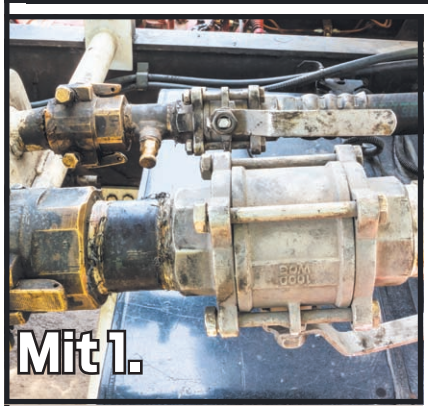

Gaz niszczy silnik

Nieprawda. Podstawą jest odpowiedni dobór instalacji oraz jej poprawny montaż. Najczęściej awaryjność wynika ze stosowania nieodpowiednich podzespołów. Silnik samochodu zawsze powinien być utrzymywany w dobrym stanie technicznym. Przy zasilaniu gazem pewne niesprawności układu benzynowego czy zapłonowego ujawniają się wcześniej. Samochód należy regularnie serwisować i wymieniać podstawowe elementy eksploatacyjne, takie jak filtr powietrza, świece zapłonowe czy inne części, które podczas eksploatacji ulegają zużyciu. Zaniedbania w serwisowaniu samochodu i oszczędzanie na elementach eksploatacyjnych zawsze prowadzi do problemów z jego działaniem.

Gaz jest niebezpieczny

Owszem, gaz jest substancją niebezpieczną i wybuchową. Jednak benzyna czy ropa także. Warto pamiętać, że palą się mieszanki par benzyny i gazów używanych do napędzania samochodów, które w bakach są przechowywane w stanie płynnym. Nawet jeżeli po wypadku dochodzi do zapalenia się samochodu, to paliwa zwykle podsycają pożar, a nie prowadzą do eksplozji. Zbiorniki na gaz są znacznie trwalsze niż baki na ropę czy benzynę. Znacznie mniejsze jest więc ryzyko rozerwania takiego zbiornika podczas zderzenia. Uszkodzeniu ulega instalacja, przewody gazowe, ale szereg czujników i zaworów dba o utrzymanie gazu w zbiorniku, o to, żeby w przewodach było go jak najmniej.

Auta na gaz wybuchają

Zbiorniki przygotowano także na ryzyko podgrzewania w ogniu płonącego samochodu i wzrost ciśnienia prowadzący do wybuchu. Ciśnienie robocze w zbiornikach wynosi 2,5 MPa i jest ponad dwukrotnie niższe od wartości mogącej je rozsadzić – 6,75 MPa. Poza tym zawory nadciśnieniowe, w jakie musi być wyposażony każdy zbiornik, otwierają się już po niewielkim wzroście ciśnienia wewnątrz butli (do 2,7 MPa) i wypuszczają nadmiar gazu. Butle są także wyposażone w zawory sterowane czujnikami termicznymi, które zostają otwarte przy temperaturze 120 st. C. Wypuszczany poza butlę gaz oczywiście będzie się palił, ale będzie to raczej płomień palnika niż eksplozja.

Aut z LPG nie można parkować w garażach podziemnych

To akurat nie jest mit, lecz prawda. Największe zagrożenie eksplozją powoduje nieszczelna instalacja gazowa w połączeniu z parkowaniem w nieprzewiewnych miejscach, gdzie cięższy od powietrza gaz może się gromadzić w jednym miejscu. Może to doprowadzić do wybuchu. Dlatego nie powinno się parkować samochodów z instalacjami gazowymi w garażach z kanałami do naprawy pojazdów. Nie wolno też zostawiać takich takich samochodów w garażach podziemnych.

fot. pantermedia.com, thinkstockfotos.net